GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 54. W Środę dnia 4. Marca. **1840.**

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia Król. Głównego Dyrektorjum Banku z d. 22, Listopada 1838, względem urządzenia lombardu przy tutejszéj Głównéj kasie Regencyjnéj, podaję niniejszém do powszechnéj wiadomości, że Król. Główne Dyrektorjum Banku na mój wniosek widziało się powodowaném skrócić do ośmiu dni ustanowiony dotąd do zaciągania pożyczek najkrótszy termin jednego miesiąca. Będzie więc można u założonego tu lombardu pod dotychczasowemi warunkami zyskać odtąd pożyczkę na czas ośmiu dni do trzech miesięcy.

Poznań, dnia 22. Lutego 1840.

Naczelny Prezes Prow. Poznańskiéj.

Flottwell.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 27. Lutego.

Lista nagród artystom fabrykantom i rękodzielnikom przyznanych. (*Ciąg dalszy i d.*) — f) Zasługujący na przyznanie utrzymania się na zaszczytnéj stopie, odpowiednéj nagrodom, uzyskanym podczas poprzednich wystaw: Medalu złotego 1éj klassy. 1) Adolf Gotlieb Fiedler. Medalu złotego 2éj klassy. 2) Bracia Repphan, 3) T. M. i A. Evans, 4) Samuel Gerlach. Medalu srebrnego 1éj klassy. 5) Fabryka Jana Geismer, 6) Józef Paschalis Jakubowicz, 7) Jerzy Loth, 8) Józef Krantz. Medalu srebrnego 2éj klassy. 9) Wilhelm Wernitz, 10) Hartman, ojciec, 11) Jan Reschke. g) Zasługujący na pochwałę publiczną. 1) Zakłady rządowo-górnicze, 2) Nadzorca więzienia w Płocku, 3) Nadzorca więzienia w Warszawie, 4) Wilhelm Krug, 5) Jan Ulbricht, 6) Jan Drechsler, 7) Ferdynand Stopp, 8) Andrzéj Węgłowski, 9) Wincenty Duszik, 10) Robert Eichler, 11) Józef Towścik, 12) Doktor Puternicki, 13) Fabryka Józefa Hartmann w Warszawie, 14) August Stoltzman, 15) Henniger i spółka w Warszawie, 16) Müncheimer starszy, 17) Fryderyk Biertümpel, 18) Stefan Neubauer, 19) Henryk Hildebrandt, 20) Pickel i Schütz, 21) Karol Winkler, 22) Beno Nivet, 23) Gresser, Dyrektor drukarni Banku Polskiego, 24) Andrzéj Grem, 25) Pinkus Petersilge, 26) Edward Wasiański, 27) Gustaw Mann, 28) Jan Dell, 29) Kasteliusz Dann, 30) Adam Myszkowski, 31) Kownacki, 32) Sobolewski, 33) Michał Ruciński, 34) Jan Ficher, 35) Jan Müller, 36) Icek

Szper, 37) J. F. Lindner, 38) Aloizy Pietrzykowski, 39) Wincenty Szalkiewicz, 40) Stanisław Cybulski, 41) Adam Różycki, 42) Stanisław Lilpop. — Oddział II. Artyści sztuk pięknych. a) Zasługujący na nagrody w medalach srebrnych 1éj klassy. 1) Franciszek Phanhauser, 2) Alexander Lesser. b) Zasługujący na medale srebrne 2giéj klassy. 1) Wincenty Kasprzycki. c) Zasługujący na publiczną pochwałę. 1) Tadeusz Brodowski, 2) Romuald Chojnacki, 3) Andrzéj Dąbrowski, 4) Jan Sikorski, 5) Antoni Wysocki, 6) Amalia Phanhauser, 7) Ignacy Stawnicki, 8) Jakób Tatarkiewicz.

Ignacy Miączyński, b. Senator Wojewoda, Kawaler orderu św. Stanisława i Leopolda klassy I., dnia 3. bież. m. umarł w dobrach swoich Miedznie w 68. roku życia swego.

W Gazecie Prus zachodnich z dnia 7. b. m. czytamy następujęcy ciekawy artykuł o żegludze parowéj na Wiśle, który dla czytelników naszych nie będzie zapewne bez zajęcia: „Nakoniec wszystko ożywiająca żegluga parowa, rozciągnie się aż do naszéj Wisły. W Gdańsku stoją w pogotowiu 2 żelazne statki parowe, które prądy Wisły, jak tylko z lodów uwolnioną zostanie, aż do Warszawy i Krakowa przerzynać mają. Statki te są w Anglii zbudowane. Jeden 100 stóp długi z dwiema machinami, każda o sile 12tu koni, przeznaczonym jest, jak słychać, do ciągnienia żelaznych galarów, z wodą i pod wodę; drugi 130 stóp długi, z dwiema machinami, każda o sile 20tu koni, do przewozu podróżnych jest urządzonym; nie wiadomo wszakże dotąd, czy między Gdanskiem, Warszawą i Krakowem, czy też tylko między Warszawą i Krakowem, lub między Warszawą i Gdańskiem w ruchu będzie. Statki te są szczególnie pięknéj budowy, dobrego smaku i przyjemnego dla oka kształtu. Są one zbudowane z plat żelaznych ⅜ cala grubych, jedna na drugą, jak w kotłach parowych zbitych; pokłady mają z tarcic sosnowych. Wewnętrzne urządzenie jest pełném smaku. Nowy wynalazek służący do zapobieżenia nieszczęściu w przypadku zrobionego otworu, został tu zastósowanym. Statek bowiem jest dwiema mocnemi, z żelaznych plat zrobionemi przegrodami, na 3 prawie równe części podzielonym. W środkowéj są machiny z należącemi do nich kotłami, w innych dwóch są miejsca dla podróżnych i na towary urządzone. Gdyby więc w jednéj z tych 3ch części zrobił się otwór, statek będzie jednak dobrze pływał, jak czolna rybackie, których część środkowa dla utrzymania ryb, opatrzoną jest otworami świeżą wodę przepuszczającemi. Statek parowy nie zatonie nawet w przypadku gdyby w dwóch jego częściach porobiły się otwory; sama bowiem trzecia część utrzymać go na wodzie jest zdolną. Jest rzeczą wiadomą, że statki parowe żelazne nie idą tak głęboko w wodę jak zwyczajne statki drewniane; ztąd mamy nadzieję, że żegluga parowa, mimo niekiedy i w niektórych miejscach bardzo niskiego stanu wody, z wielką korzyścią na Wisle będzie mogła być zaprowadzoną.“ (Statki sprowadzone za rozkazem JO. X. Namiestnika, przez Piotra Steinkellera.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 13. Lutego.

Cesarzowa Jmć, zaszczyciwszy łaskawém przyjęciem, przedstawiony J. C. Mości przez P. Ministra Oświecenia Publicznego exemplarz dziełka: »Biblioteka dziecinna,« przełożonego przez A. Zrażewską, Najmiłościwiéj raczyła udarować tłumaczkę kosztownémi brylantowémi kolczykami.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lutego.

Słychać, że Król wczoraj podpisał postanowienie, nadające Generałowi Sebastiani buławę marszałkowską.

Monitor donosi dzisiaj, że salony Marszałka Soult w przyszły wtorek będą zamknięte. U dworu wszystkie bale i uroczystości cofnięto. Rozproszone niedobitki 221 starają się znowu siły swe zjednoczyć, aby na utworzenie nowego gabinetu wpływ wywierać. Zgromadzili się wczoraj u Generała Jacqueminot, w zamiarze spowodowania Xięcia Broglie, aby w nowém Ministeryum udział miał. Wszakże liczba zgromadzonych deputowanych tak była szczupłą, iż osądzono rzeczą stosowną wstrzymywać się od wszelkich demonstracyi politycznych.

W Journal général czytamy: »Twierdzą, a mamy przyczynę wierzyć temu, że rząd otrzymał breve Papieża, wydane do Kardynała de la Tour d'Auvergne, w którém go wzywają, żeby archidyecezyę paryzką przyjął. Powiadają wszelako równocześnie, że breve to nie natychmiast prałatowi przesłano, lecz że z tém poczekają, dopóki lepszych skutków spodziewać się nie można. Kardynał ulega dotychczas zanadto wpływowi żywego wzruszenia, w jakie go wezwanie Króla wprawiło; spodziewają się więc, że późniéj opór jego pokonać się da, kiedy mu udzielą woli Ojca św.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Lutego.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj

toczyły się obrady nad wnioskiem Pana More O'Ferrall, dotyczącym się przyzwoleń na summy dla utrzymania marynarki. Sir Robert Peel, dowodząc przy téj sposobności, że polityka Ministeryum nie jest tak obfitą w błogie wypadki, jak sądzą, powiedział między innémi, iż mocno ubolewa, że rząd angielski w Krakowie nie utrzymuje Konsula swego. Lord Palmerston odrzekł, iż miał wprawdzie początkowo zamiar wysłania Konsula do Krakowa, ponieważ się jednak przekonał, że dwory opiekuńcze, którym to wolne i ściśle neutralne miasto ulega, temu się oparły, chociaż bez przyczyny, zamiaru tego odstąpił, ile że mocarstwa te, gdyby Anglia w zamiarze swoim wytrwać miała, rząd miasta Krakowa spowodować mogły do niedozwolenia wstępu Konsulowi angielskiemu; w tym razie gabinet angielski ujrzałby się w wielkim ambarasie a rzecz sama nie jest jednak tak wielkiéj wagi, aby dla tego z dworami opiekuńczemi się poróżnić. Sir Robert Peel czynił jeszcze niejakie zarzuty, ale przedmiot ten jednak usunięto i wniosek Sekretarza marynarki przyjęto.

Hiszpania.

W piśmie z Madrytu z dn. 11. Lutego, zamieszczoném w Morning - Chronicle, czytamy: « Gazety tutejsze wspominają o odkryciu, dowodzącém, jak zagubny był system Hrabi Ofalia osadzania na urzędach mężów, o których wiadomo, że obecnéj formie rządu nie sprzyjają. Pismo albowiem z Palencyi z d. 5. Lutego głosi, że u stryja dawniejszego Ministra spraw wewnętrznych, Pana Hompanara y Cos, mieszkającego w bliskości Palencyi, karolistowski skład broni i amunicyi odkryto. Niektóre doniesienia wymieniają nawet dom samego Ex-Ministra. Dowódzca karolistowski Corrier, który po konwencyi Bergarskiéj z korpusem swym do Palencyi przybył i z Krystynistami się połączył, miał się do tego odkrycia najwięcéj przyłożyć. Pokazało się oraz, że podczas wyprawy Gomeza wspomniany dom był miejscem zgromadzenia się dla karolistów i że w nim zapasy broni i amunicyi ukrywano. — Właśnie donoszą mi, że Chico, sławny szpieg i szef policyi tajnéj z 4ma innémi osobami aresztowany został.

Z Madrytu, dnia 15. Lutego.

Dnia 11 zostali mieszkańcy Guadalaxary ukazaniem się karolistowskiego korpusu, złożonego z 4000 piechoty i 500 jazdy, wielkiego nabawieni strachu. Chwycono się zaraz potrzebnych do obrony środków, ale korpus ów, nie przygotowany zapewne na przedsięwzięcie długiego oblężenia, cofnął się wkrótce o 5 leguas do Torij, przeprawił się powtórnie pod Acenonem przez Tagus i zajął swoje stanowisko w Salmeronie, w bliskości Guadalaxary, tylko o dzień podróży od Madrytu.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 23. Lutego.

(*Korresp. Hamb.*) — Przekonywamy się z gazet niemieckich, iż się upowszechniło zdanie, że Pan Brunnow na drugiéj missyi do Londynu nowe od rządu swego otrzymał instrukcye. Błąd ten z pewnych źródeł sprostować możem. Pan Brunnow, jak wiadomo, na pierwszéj missyi swojéj gabinetowi angielskiemu urządzenie spraw Wschodu przedłożył. W skutek tych wniosków Anglia czyniła pewne propozycye gabinetowi Petersburskiemu, podczas kiedy Pan Brunnow w Darmsztadzie swoje listy zawierzytelniające wręczał. Ztamtąd udał się na rozkaz rządu swego raz jeszcze do Anglii. Tą razą jednak nie chodziło o nowe wnioski gabinetu rossyjskiego, lecz o porozumienie się względem wykonania angielskich propozycyi. Więc tylko te ostatnie były powodem powtórnéj missyi Pana Brunnow a ten bezpośredni udział Anglii konieczny w pytaniu, którego pomyślne załatwienie tylko przez współdziałanie wszystkich 5 mocarstw osiągniętém być może.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 9. Lutego.

(*Gazeta Powsz.*) — Statek przewozowy »Acheron« przywiozł nam bardzo nowe wiadomości z Francyi. Od czasu przybycia tego statku przewozowego Basza jest mocno zamyślony, podczas gdy Generalni Konsulowie Anglii i Rossyi jawnie radość swoję okazują. Skoro Kapitan Brunet Panu Cocheletowi depesze wręczył, udał się tenże do pałacu, i zapewniają, iż Wicekrólowi w imieniu rządu swego oznajmił, iż nie może nadal liczyć na pomoc Francyi, jeżeli przy swych przesadzonych roszczeniach obstawać nie zaprzestanie, ponieważ Francya nie chce się z powodu pytania wschodniego z swymi sprzymierzeńcami poróżnić. Wypada mu zatém zrzec się dziedzictwa Syryi i szczerość i uległość swoję przez odesłanie flotty tureckiéj do Konstantynopola udowodnić. — Mehmed Ali ledwo zdołał powściągnąć gniew swéj aż do ukończenia takowego oświadczenia. »Ponieważ mnie Francya poświęca, zawołał, sam przeciw Europie walczyć będę; żądania moje są sprawiedliwe, sam Sultan to przyznał; dla czegoż Europejczykowie chcą nasze sprawy wikłać?« Po téj Konferencyi przesłał Meh-

med Ali notę, którą »Acheron« do Francyi ma zabrać. Jest ona w umiarkowańszych ułożona wyrazach, aniżeli w czasie rozmowy była, ale mimo to z równą oświadcza w niéj stałością gotowość oparcia się wszelkiéj napaści. Generalnych Konsulów Anglii i Rossyi o oświadczeniu Francyi i o odpowiedniéj na nie nocie zawiadomiono. Nie mogę WćP. opisać, jakie cuda geniusz i czynność Mehmeda Alego wywołują. Egipt jest wielkim polowym obozem, napełnionym wojskiem i armatami. Wicekról niezadługo 150,000 (?) regularnego i 30,000 nieregularnego wojska mieć będzie pod bronią, a prócz tego przeszło 300 dział, 23 okręty liniowe, 25 fregat i korwet. Codziennie przywożą okręty działa, amunicyą i zapasy wszelkiego rodzaju do portów nad wybrzeżem Egiptu i Syryi. Ibrahim Basza wzmacnia twierdze pograniczne. Wyglądają tu ważnych wypadków.

W założonéj na Berdychowie i obok młyna Św. Jańskiego cegielni wolno Panu L. Ogrodowiczowi według istnącego między nami układu, na najwięcéj 10,000 sztuk cegieł udzielnie zawierać kontrakty. Gdy jednak tenże nie złożył dotąd usprawiedliwionych dowodami rachunków, i zarząd jego taki wydał rezultat, iż z wielkiego dochodu nic nie pozostało do kontynuowania przedsięwzięcia, owszem znaczne istną długi, a ja mam do żądania cały mój dział, po części w gotowych pieniędzach, po części w drzewie dostarczoném, przeto zaniosłem do tutejszego Król. Głównego Sądu Ziemiańskiego skargę o wykluczenie Pana L. Ogrodowicza od spółki. Skarga została uznana za uzasadnioną i instruowana. Poczytuję za obowiązek donieść o tém w skutek obwieszczenia Pana L. Ogrodowicza z dnia 27. Lutego r. b., umieszczonego w Nr. 49. téj gazety i życzę, aby nikt nie doznał doświadczeń nieprzyjemnych.

Poznań, dnia 2. Marca 1840.

J. E. Krzyżanowski, kupiec.
